

GŁOSUJ na
najpopularniejszego
sportowca
Ziemi Tarnowskiej

Kupon
w gazecie

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
14 stycznia 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Wielkie pieniądze na obiekty sportowe

► Brzeski magistrat zapowiada, że mocno dofinansuje rozwój infrastruktury sportowej. Jako pierwszy remontu doczeka się budynek kręgielni przy ulicy Browarnej

Łukasz Jaje

Brzesko stawia na sport. Miasto finalizuje formalności w sprawie przejęcia nieruchomości należących do Okocimskiego. Natomiast już pod koniec kwietnia zostanie zakończony remont budynku kręgielni przy ulicy Browarnej. Po modernizacji obiekt będzie jedną z wizytówek Brzeska.

Generalnemu remontowi poddany zostanie cały budynek, kręgielnia wyposażona zostanie w nowoczesny sprzęt. Miłośnicy kręgli będą mogli cieszyć się z nowoczesnego, świetnie wyposażonego obiektu – informuje Marek Dadej, dyrektor Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Po przejęciu obiektów od Okocimskiego, których wartość wynosi około 9 milionów złotych, nowe oblicze zyskają także m.in. stadion piłkarski, bieżnia, budynek starego basenu oraz korty tenisowe. Poprawa bazy ma zachęcić zarówno tych starszych, jak i młodszych mieszkańców miasta i regionu do aktywnego trybu życia.

• Strona 3



FOT. PAULINA KORBUT

Nasze sprawy Park będzie jak nowy

Na razie straszą to zniszczone i zdezelowane ławki, ale wkrótce bocheński lasek Uzbornia będzie przyjemnym miejscem rekreacji.

Strona 4

Nasze sprawy Zabili, żeby ukraść

1 tys. 800 zł – tyle jest warty telewizor, dla którego nie wahali się zamordować mieszkańcy Bochni.

Strona 5

Wokół nas Najlepsze oberki

Tańczą już od 40 lat i wiedzą, jak zachwycić widzów. Na ich koncertach jest ciekawiej niż gdy występuje Mazowsze.

Strona 6

Historia Drukarz z Bochni

Niemieckim okupantom bynajmniej się w pas nie kłaniał. Walczył z nimi zaciekle, pasztysem i ostrzem ciętej satyry.

Strona 7

Fotoreportaż Czerwone serduszka

Zobacz, jak się bawiliśmy, wrzucaliśmy pieniądze do puszek i ile daliśmy w tym roku Orkiestrze.

Strona 8

Sport Bez presji awansu

Będą walczyć najlepiej jak mogą i grać do końca. Ale bez nadmiernej presji, bo tak łatwiej się wygrywa.

Strona 11

Pomagają 15 lat

PORĄDKA. Działające przy parafii św. Jakuba Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga świętuje 15-lecie swojej działalności. Wczoraj odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe, na które zaproszono m.in. Heinza Petersa, konsula Niemiec w Krakowie. Natomiast już dziś Stowarzyszenie ustali harmonogram bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców powiatu brzeskiego.

• Strona 7

SPORT W SKRÓCIE

Roszady kadrowe u szczypiornistów

Roman Kieroński

PIŁKA RĘCZNA. W rewanżowej rundzie rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi w zespole Stalproduktu-Bocheńskiego nie zobaczymy już Krzysztofa Rakoczego. Prawdopodobnie nie zagra też Artur Welna.

Nowym zawodnikiem będzie Konrad Misiewicz. 26-letni za-

wodnik, wychowanek Azotów Puławy, ma na swoim koncie występy w ekstraklasie w drużynie Travelandu Olsztyn. Ostatnio grał w zespole Politechniki Radomskiej.

– Jest to także były reprezentant Polski w kategorii juniorów. Ma dobre warunki fizyczne – 191 centymetry wzrostu i 95 kilogramów wagi. Występuje na lewym rozegraniu. W ostatnim okresie

miął jednak sporą przerwę spowodowaną kontuzją – mówi trener Ryszard Tabor.

Szkoleniowiec ma nadzieję, że Misiewicz będzie przygotowany do gry jeszcze w tej rundzie. Gdyby mu się to nie udało, przyda się w następnym sezonie. Na decyzję o podpisaniu kontraktu przez prezesa Ireneusza Trojaka istotny wpływ miał też fakt, że Misiewicz miał w rękach

kartę zawodniczą i klub w związku z transferem nie poniósł żadnych kosztów. Pierwszy mecz Stalproduktu – zaplanowany 22 stycznia z Olimpią Piekary Śląskie zostanie prawdopodobnie przełożony. We własnej hali szczypiorniści zagrają tydzień później z Grunwaldem Ruda Śląska.

• Sport – strona 11



Marta Kokoszka zdradza, że w kwestowaniu na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy najbardziej pomaga jej szczerý uśmiech.

Strona 2

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Łukasz Jaje

Brzeska policja ma nowego sojusznika w walce z narkotykami. Jest nim... OSP Łoniowa. Jak od dwóch tygodni informuje strona urzędu gminy Dębno, strażacy otrzymali nowy sprzęt za mocne zaangażowanie w walce z... ziołem. Ba! Dzielnicy druhowie nie ograniczyli się tylko do terenu swojej gminy, ale i rozprawili się z „trawką” w Szczurowej. Komenda Wojewódzka PSP w Krakowie dostrzegła starania i potrzeby jednostki przekazując jej m.in. 10-metrową drabinę. Z takiej wysokości strażacy dojrzą każdą plantację marihuany. Brzeskiej policji pozostaje więc już tylko walka z żywiołem powodzi...

W obiektywie tygodnika



10 stycznia, sala widowiskowa w Domu Kultury w Sterkowcu. Trwa „Spotkanie z kolędą” zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Sterkowca. Główną atrakcją wieczoru było przedstawienie jasełkowe przygotowane przez uczniów z tutejszej Szkoły Podstawowej. Mieszkańcy nagrodzili młodych aktorów gromkimi brawami. Chętnie też przyłączali się do śpiewania pastorałek. (kor)

Tydzień w skrócie

BORZĘCIN PIĄTY W RANKINGU ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH

W ogólnopolskim rankingu Związku Powiatów Polskich gmina Borzęcin uplasowała się na piątej lokacie wśród gmin wiejskich. – Tylko w ostatnim roku przekazaliśmy na inwestycje rekordową kwotę blisko 10 milionów złotych, co stanowi ponad 30 procent naszego budżetu, a wydatki na jednego mieszkańca wyniosły prawie 4 tysiące złotych – mówi Janusz Kwaśniak, wójt Borzęcina. Kolejność w rankingu uzależniona jest od osiągniętych i zgłaszanych na bieżąco zrealizowanych projektów oraz uzyskanych wyników w ocenianych obszarach działalności. Pod uwagę bierze się nie tylko inwestycje, ale także m.in. to, w jaki sposób samorząd wspiera rozwój lokalnej społeczności.

WYBRANO APTEKĘ, KTÓRA BĘDZIE PEŁNIĆ DYŻURY W BOCHNI

Rada Powiatu po zasięgnięciu opinii burmistrzów i wójtów z bocheńskiego oraz Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie ustaliła rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych w Bochni i okolicach w 2011 r. Dyżury nocne, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy do 31 grudnia pełnić będzie apteka Remedium w Bochni przy ulicy Kazimierza Wielkiego 13.

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Brzeskie starostwo gościło przedstawicieli organizacji pozarządowych z terenu całego powiatu. Podczas spotkania przy wsparciu Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego w Tarnowie 12 organizacji podpisało umowę o partnerstwie. Partnerstwo ma ułatwić podnoszenie wiedzy organizacji pozarządowych w zakresie pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania swojej działalności, profesjonalizacji swoich działań i kompetencji swoich członków.

(tj)

JEDEN NA JEDNEGO

Czasami uśmiech i otwartość mogą zdziałać cuda

► Z **Martą Kokoszką**, wolontariuszką WOŚP w Brzesku, rozmawia **Paulina Korbut**

W tym roku rekord zbiórki w Brzesku należy do ciebie. W minioną niedzielę zebrałaś samodzielnie do puszek aż 1553 złotych i 53 grosze. Jak udało ci się tego dokonać? „Konkurowało” z tobą aż 190 wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Bochni była ich tylko setka, a i tak narzekali, że jest ciasno...

Muszę przyznać, że sama się nad tym zastanawiam. Kiedy dowiedziałam się, ile pieniędzy znalazło się w mojej puszcze, byłam bardzo mile zaskoczona. Nie spodziewałam się aż tak dobrego wyniku. Fakt, kiedy chodziłam z puszką po mieście, to czułam, że jest bardzo

ciężka.

Jak długo musiałaś pracować na ten rekord? I zdradź, gdzie w Brzesku są najlepsze WOŚP-owe „miejscówki”.

Kwestowałam od dziesiątej rano do siódmej wieczór. Chodziłam po całym mieście. Sporo datków zebrałam, kiedy stałam w okolicach kościołów po nabożeństwach i przechodziłam obok przystanków komunikacji miejskiej. Dobrym miejscem był też plac Kazimierza Wielkiego.

Są jakieś sprawdzone metody na tych, którzy nie chcą wrzucić grosza do puszek?



Moim zdaniem nie można zmuszać nikogo do wzięcia udziału w zbiórce. Jeśli ktoś chce wspomóc akcję, poprostu robi to bez specjalnej zachęty. To, co może pomóc, to

na pewno szczery uśmiech i otwartość. Czasem takie drobniuszki działają cuda.

W tym roku byłaś wolontariuszką WOŚP po raz trzeci. Zawsze kończysz z tak dobrym wynikiem?

Drugi rok z rzędu udało mi się zebrać najwięcej w Brzesku. W tamtym roku w mojej puszcze znalazło się dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt jeden groszy.

W Brzesku zorganizowano też koncert. Miałaś okazję posłuchać?

Niestety nie, bo wtedy kwestowałam w innej części miasta. Jednak

z opowieści koleżanek wiem, że było ciekawie.

W przyszłym roku WOŚP zagra po raz 20. Planujesz kwestować? Może jakieś życzenia, kto mógłby pojawić się na finale w Brzesku?

Jeszcze nie wiem, co będę robić w przyszłym roku. Do tego czasu wiele może się zdarzyć. Jednak jeśli będę miała taką możliwość, to z chęcią wezmę udział. Jakbym mogła przegapić jubileuszowy finał! Jeśli chodzi o zespół, to nie chciałabym się wypowiadać. Wiem, że moje życzenie jest niemożliwe do spełnienia.

Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

74

Tyle tysięcy złotych podczas XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrał sztab Łapczyca, który kwestował na terenie gmin Bochnia i Nowy Wiśnicz. W ubiegłym roku wolontariusze zebraли 58 tys. zł. Natomiast do puszek osób kwestujących na rzecz sztabu Bochnia wrzucono prawie 32 tys. zł. W Brzesku zebrano ok. 58 tys. złotych. (tj)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KULTURA

Jan Flaszka, dyrektor muzeum w Bochni Już w niedzielę o 12 w muzeum będzie obchodzony Dzień Judaizmu. Przygotowano wirtualny spacer po miejscach związanych z mieszkającymi tutaj niegdyś Żydami. (kor)



CHARYTATYWNIE

Tomasz Różyński Dzięki jego inicjatywie we wtorek odbędzie się w Bochni koncert charytatywny Arki Noego. Dochód z biletów i zbiórki zostanie przekazany na trójkę chorych dzieci z Bochni – Dominikę, Asię i Filipka. (kor)



OŚWIATA

Elżbieta Wójciak, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Brzesku

Szkoła zorganizuje akcję poszukiwania dawcy szpiku dla Przemka Wolnego. Chłopiec, który cierpi na ostrą białaczkę, jest uczniem gimnazjum. (tj)



SAMORZĄD

Andrzej Potępa, starosta brzeski

Zakończono prace przy budowie hospicjum w Brzesku. Obiekt zostanie otwarty w lutym i będzie pierwszą tego typu placówką w powiecie. (tj)

TEMAT TYGODNIA

Zamiast surfować w sieci młodzież będzie trenować

► Uczniowie z Brzeska na lekcje wychowania fizycznego pójda do kręgielni

Łukasz Jaje

Gmina Brzesko przejmie w najbliższych tygodniach obiekty Okocimskiego Klubu Sportowego. Modernizacja bazy sportowej ma ułatwić mieszkańcom przekonanie się do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Obiekty są stare, od dawna nie prowadzono tam żadnych prac remontowych ani modernizacyjnych. Kiedy Okocimski przekaze swój majątek gminie, ta będzie mogła przeznaczyć pieniądze na unowocześnienie obiektów – mówi burmistrz Brzeska, Grzegorz Wawryka.

Majątek klubu szacowany jest na około 9 milionów złotych. W skład obiektów, które gmina chce przejąć, wchodzi korty tenisowe, stadion sportowy, boisko, bieżnia, budynek przy ulicy Okocimskiej oraz budynek starego basenu, gdzie mieszczą się szatnie dla piłkarzy i zaplecze kortów tenisowych. Całość jest położona na działkach należących do gminy. Przejęcie i modernizacja pozwolą nie tylko uprawiać sport w komfortowych warunkach zarówno zawodowcom, jak i amatorom, ale i ułatwić organizowanie innych dużych wydarzeń.

Klub nie ma takich możliwości, aby inwestować w modernizację, a warunki na stadionie mają być coraz lepsze, zarówno dla sportowców, jak i kibiców, ma być na nim bezpiecznie. Stadion po remoncie służyć będzie nie tylko jako miejsce rozgrywek sportowych, ale także plenerowych imprez kulturalnych i koncertów muzycznych – tłumaczy burmistrz Grzegorz Wawryka.

Według wstępnie przygotowanych planów inwestycyjnych, na stadionie będzie około 2 tysiące miejsc siedzących, cały obiekt zostanie ogrodzony i oświetlony.

Najpierw należałoby wyremontować budynek starego basenu, który jest w najgorszym stanie technicznym. Jego ciekawe rozwiązania techniczne dają spore możliwości rozbudowy – stwierdza Józef Gawenda, prezes Okocimskiego Brzesko. Najbardziej rozbudowaną sekcją klubu jest piłkarska, która składa się z sześciu grup szkoleniowych, w tym z drużyny seniorów występującej w drugiej lidze.

Działają także sekcje siatkówki oraz tenisa ziemnego. Istotne miejsce w projekcie stworzenia infrastruktury sportowej na najwyższym poziomie mają właśnie korty te-



Remont budynku kręgielni zostanie ukończony pod koniec kwietnia. Na zakończenie prac przewidziano modernizację torów oraz sprzętu

9

na tyle milionów złotych są wyceniane obiekty Okocimskiego Klubu Sportowego, które miasto chce przejąć nisowe.

Chciałbym, aby coraz więcej osób uprawiało tę dyscyplinę sportu. Poprzez modernizację chcemy stworzyć dzieciom i młodzieży alternatywne warunki do spędzania wolnego czasu przed komputerem. Chyba nikogo nie muszę przekonywać, że uprawianie sportu jest korzystniejsze dla zdrowia niż wiele godzin spędzonych przed komputerem – dodaje burmistrz.

I zapewnia, że promowanie uprawiania sportu jest priorytetem dla samorządu, który nowy rok rozpoczął od mo-

dernizacji budynku TKKF Sokół mieszczącego kręgielnię. Powstają tam cztery nowoczesne tory, remontowane są również pozostałe pomieszczenia, w tym te przeznaczone do zajęć fitness.

Sprzęt, który teraz posiadamy, już dawno powinien znajdować się w muzeum. To są pierwotny. Nasi zawodnicy będą mieć lepsze warunki do treningu i rozwoju. Boję się tylko, że nasz wkład pozostanie niezauważony i pozostanie nam tylko jedno niewielkie pomieszczenie, a przecież przez lata to nasz zarząd sukcesywnie modernizował budynek – stwierdza Stanisław Stoliński, prezes TKKF Sokół Brzesko.

Prace w kręgielni mają być zakończone pod koniec kwietnia.

Po modernizacji będziemy zachęcać szkoły, aby przeprowadzały lekcje wychowania fizycznego w kręgielni. Stawiamy na rozwój pracy z młodzieżą, wychowywanie sportowców i promowanie sportu masowego. Bez zaangażowania nauczycieli nie będzie to możliwe – przekonuje burmistrz.

W planach nie ma natomiast miejsca na utworzenie basenu otwartego.

W tej chwili w Brzesku mamy krytą pływalnię, która zaspokaja zapotrzebowanie mieszkańców. Stary basen znajduje się na terenie osuwiskowym. Jego modernizacja jest nieopłacalna. Nie stać nas również na wyłożenie kilku milionów złotych na utrzymanie dwóch basenów. Brzesko nie jest miastem formatu Kra-

kowa, żeby utrzymywać kilka pływalni – stwierdza burmistrz.

Zarówno kręgielnia, jak i obiekty Okocimskiego będą administrowane przez Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dzięki temu koszty utrzymania mają być niższe, a kontrola nad obiektami lepsza.

Plany są imponujące. Rodzi się jednak pytanie, skąd wziąć środki na unowocześnienie

obiektów, których stan obecnie jest daleki od standardów europejskich.

To olbrzymia inwestycja, która będzie rozłożona na najbliższe lata. Cały czas poszukujemy możliwości dofinansowania, między innymi poprzez pozyskanie funduszy europejskich na ten cel. Niestety, nie ma jeszcze takiej opcji – kończy burmistrz Grzegorz Wawryka.

Czuję się trochę odsunięty na boczny tor

► Ze **Stanisławem Stolińskim**, prezesem TKKF Sokół Brzesko, rozmawia **Łukasz Jaje**

Jakie były początki kręglarstwa w Brzesku?

To było jakieś pięćdziesiąt lat temu. Przy pawilonie Okocim utworzono kręgielnię. Dużo osób ją odwiedzało, mimo że daleko jej było do obiektu z prawdziwego zdarzenia. Jak zaczęli grać wpiątek, to wychodzili w poniedziałek rano. Pewnego dnia przechodziłem obok budynku, na chwilę wszedłem do środka i pokochałem ten sport. Później udało się nam



zdołać pieniądze na rozwój. Z czasem coraz więcej osób grało. Całe rodziny uprawiały ten sport. W 1977 roku zgłoszono wniosek budowy nowej kręgielni, a w 1984 roku otwarto ją przy Browarnej. Warto zaznaczyć, że byliśmy wtedy bardzo aktywni. Między innymi dzięki naszym staraniom powstał Małopolski Związek Kręglarski, co w konsekwencji doprowadziło do utworzenia Polskiego Związku.

Czy dziś kręgle są również popularne w Brzesku?

Tak, ale grają głównie młodzi. Dawniej przeważali starsi. Dzieci nie dopuszczano do gry, co nie może dziwić, bo w kolejce czekało po około czterdzieścioro dorosłych. Wiadomo jak to jest – starszy ma pierwszeństwo (śmiech).

Spędził Pan praktycznie całe życie w kręgielni. Teraz planowany remont musi być powodem do radości?

I tak, i nie. Z jednej strony cieszę się, że burmistrz

dotrzymał słowa i będziemy mieć nowoczesne tory i automaty. Z drugiej po remoncie pieczę nad obiektem będzie sprawował BOSiR. Czuję się więc trochę odsunięty na boczny tor. Widocznie człowiek wraz z upływem lat nie nadąża za zmianami. Cóż, chyba najwyższy czas, żeby sobie odpocząć. Mam także obawy o los siłowni. Prawdopodobnie będą chcieli ją zlikwidować, a wielu młodych ludzi przychodzi tutaj ćwiczyć swoje bicepsy. Rozmawiał Łukasz Jaje

REKLAMA

0917865/00

LEKARZE SPECJALIŚCI

NZOZ Centrum Zdrowia Tuchów zatrudni:

**LEKARZY SPECJALISTÓW
NEONATOLOGÓW
PEDIATRÓW
ANESTEZJOLOGÓW
ORAZ INNYCH SPECJALNOŚCI**

Do pracy w Oddziałach:

Ginekologiczno-Położniczym, Neonatologicznym, Chirurgii Jednego Dnia oraz w Przychodniach Specjalistycznych

OFERUJEMY:

Dogodny i elastyczny system zatrudnienia i wynagrodzenia (umowa o pracę, umowa cywilno-prawna).

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Centrum Zdrowia Tuchów sp. z o.o.
ul. Szpitalna 133-170 Tuchów
e-mail: rekrutacja@czst.com.pl
telefon: 664 324 301; 666 090 480
fax: (14) 6535 104

**Centrum
Zdrowia
TUCHÓW**

NASZE SPRAWY

Zaniedbana Uzbornia wreszcie będzie piękna

► Trwają prace projektowe, od czerwca zaczyna się budowa



Tak wygląda lasek Uzbornia dzisiaj – zniszczone ławki, zaniedbana zielen. Wkrótce ma się to zmienić

Paulina Korbut

Miasto Bochnia podpisało umowę z firmą, która zajmie się modernizacją lasku Uzbornia. Do listopada 2012 roku miejsce to ma się zamienić w wielofunkcyjny park rodzinny. Inwestycja będzie kosztować prawie siedem milionów złotych, z czego prawie pięć milionów pochodzić będzie ze środków unijnych.

– Teraz rozpoczynają się prace projektowe. Inżynierowie

wie sprawdzą w terenie, co uda się wykonać z zaproponowanej wcześniej koncepcji, a z czego trzeba będzie zrezygnować – mówi Władysław Sejud, wiceprezes firmy Budmex z Nowego Sącza.

Jak dodaje Sejud, wstępnie można założyć, że zdecydowaną większość z pomysłów uda się zrealizować.

Co się zmieni na Uzborni? Czternastohektarowy lasek według wstępnej koncepcji został podzielony na dwie części. Każda strefa będzie miała inną funkcję.

Pierwsza z nich to zachodnia część wzgórza Uzbornia. Znajdą się tu pomosty, po których będzie można się przechadzać. Zagospodarowane zostanie też otoczenie pomnika mieszkańców Bochni rozstrzelanych przez hitlerowców 18 grudnia 1939 roku. Według koncepcji w sąsiedztwie obelisku powstanie sadzawka, a także deptak. Wykorzystane zostanie także ciekawe ukształtowanie terenu – w zachodniej części ma bowiem powstać drewniany taras widokowy.

Wstępne pomysły zakładają także rozwój turystyki aktywnej. Uzbornia poprzecinana zostanie trasami dla rowerów górskich. Także wielbiciele sportów zespołowych znajdą coś dla siebie. W parku ma bowiem roić się od boisk, gdzie zagrać będzie można w mini-piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę czy... krykieta. Dla wrotkarzy ma powstać profesjonalna rampa, w miejsce obecnej prowizorycznej.

Z kolei wielbiciele szachów będą mogli wreszcie spotkać się w plenerze – w parku ma stanąć kilka stolików do szachów. Dawny blask ma również odzyskać zarośnięty chaszczami amfiteatr.

Tymczasem w drugiej, mniejszej części parku, powstanie strefa dla młodszych dzieci. Natomiast w części południowej – o stromym pochyleniu, zostanie zbudowany tor saneczkowy i tak zwana ścieżka zdrowia.

Mieszkańcy Bochni z uwagą przyglądają się inwestycji, o której głośno jest już od ponad roku.

– Cieszę się, że wreszcie coś się tutaj zmieni. Zastanawiam się jednak, czy to nie zniszczy atmosfery tego miejsca. Teraz lasek jest bardzo zaniedbany, to prawda, ale dzięki temu nie ma tutaj jakichś tłumów i panuje spokój. Można spokojnie odpocząć od hałasu i zgiełku – zauważa 24-letnia Anna Pietraszko.

Nasza fotointerwencja

Nie tylko dziury w budżecie



Tak wygląda w czasie odwilży bardzo ruchliwy odcinek chodnika i przejście dla pieszych w centrum Bochni

BOCHNIA. Sporo pretensji mieli ostatnio mieszkańcy Bochni do służb komunalnych, administratorów i właścicieli domów odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie chodników.

Prośby pod adresem strażników miejskich, aby zajęli się tym problemem, trafiały najczęściej w próżnię. W efekcie nawet w centrum miasta często trudno było przejść chodnikiem. Nieodśnieżane były nawet przejścia dla pieszych. Przechodniów denerwowały zwałowiska zlodowaciałego śniegu jak na zdjęciu z centrum miasta.

Odwilż, która w jakimś stopniu uratowała sytuację, odświeżyła jednocześnie w ostatnich dniach na chodnikach mnóstwo śmieci. Tymczasem do solnego uzdrowiska i na trasy turystyczne Kopalni Soli przybywa z roku na rok coraz więcej turystów i kuracjuszy. Wielu z nich, tak jak miesz-

kańcy Bochni, zwraca uwagę na panujący w mieście bałagan.

Nowy burmistrz musi się przyjrzeć tej sytuacji i dokładnie przeanalizować racjonalne wydatkowanie środków przeznaczonych na utrzymanie porządku. Muszą być wykorzystywane po gospodarstwu.

Sprawami czystości w mieście muszą się przejąć także sami mieszkańcy, kierownicy placówek handlowych i gastronomicznych. Właściwej reakcji, a nie tylko pozornych działań, oczekujemy od pracowników sanepidu i strażników miejskich.

Nierozwiązany od lat problemem jest sprawa miejskich publicznych toalet oraz przepełnionych, opróżnianych niesystematycznie śmietników przy ulicach. A przecież porządek i czystość powinny się stać wizytówką uzdrowiskowego miasta, mającego tak wiele niezaprzeczalnych walorów.

Jan SALAMON

REKLAMA

0923100/00

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **20 stycznia 2011r., o godzinie 10.30** w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, pokój nr 10, odbędzie się **I licytacja** n.w. ruchomości zajętej w dniu 31.08.2010 r. w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym u zobowiązanego Zajt Piotr, zam. Bochnia, ul. Dębca 68, tj.

Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa brutto (w zł)	Cena wywołania brutto (w zł)
Wtryskarka do tworzyw sztucznych, typ – tłokowa, wyrób niefabryczny, rok prod. ok. 1995, silnik główny- 5,5 kW, silnik pomocniczy – 3,0 kW, dł. maszyny 4000 mm, szerokość maszyny 600 mm, wysokość maszyny 1200 mm	4.750,00	3.562,50

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości.

Ww. ruchomość można oglądać w dniu licytacji w godzinach 9.00 – 9.30, w miejscu przechowywania, tj. Bochnia, ul. Proszowska 1.

Jeżeli szacunkowa wartość sprzedawanej ruchomości przekracza kwotę 4.500 zł, osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium.

Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej przed jej rozpoczęciem.

Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr telefonu 14 615 26 23 lub 14 615 26 22.

Poszukują dawcy szpiku dla Przemka

BRZESKO. Gimnazjum nr 2 w Brzesku włączyło się w akcję ratowania życia Przemka Wolnego. Chłopiec, który jest uczniem tej szkoły, od 2008 roku cierpi na ostrą białaczkę szpikową. W sobotę 22 stycznia w Gimnazjum zostanie przeprowadzona akcja poszukiwania dawcy szpiku. Jego znalezienie jest jedynym ratunkiem dla Przemka.

– Informacja o akcji zostanie rozpropagowana za pomocą plakatów i ulotek. Pełnoletni mieszkańcy naszego miasta z powodzeniem mogą zostać dawcami szpiku kostnego, a być może wśród nich znajdzie się ktoś, kto będzie mógł uratować życie Przemkowi – tłumaczy Jadwiga Zaczynska, dyrektor Gimnazjum nr 2.

Badania potencjalnych dawców szpiku zorganizuje Fundacja DKMS Polska, która od wielu lat zajmuje się poszukiwaniem takich osób.

Rodzice chłopca oraz dyrekcja szkoły za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej” apelują o pomoc.



14-letni Przemek Wolny zmaga się z ostrą białaczką szpikową

– Przemek we wrześniu wrócił do szkoły. Wszystko wskazywało na to, że ciężka chemioterapia przyniosła efekty. Niestety, w grudniu podczas badań lekarze stwierdzili, że nastąpił nawrót choroby i konieczny jest przeszczep – mówi Beata Wolny, mama Przemka.

Rodzice, gdy po raz pierwszy usłyszeli diagnozę, byli kompletnie rozbici. Podobnie jak Przemek, dla którego opinia lekarzy była niczym wyrok.

– Dla mnie to był koniec świata. Przemek zawsze był żywiołowym i zdrowym dzieckiem – dodaje mama chłopca.

Przemek został zakwalifikowany do przeszczepu. Niestety, nikt z jego krewnych nie może być dawcą, a poszukiwanie in-

nej osoby jest czasochłonne i bardzo kosztowne. Po przeszczepie chłopiec będzie wymagał specjalnej diety oraz zapewnienia sterylnych warunków domowych, co będzie się wiązało z kolejnymi wielkimi wydatkami dla rodziców.

Eukasz JAJE

nej osoby jest czasochłonne i bardzo kosztowne. Po przeszczepie chłopiec będzie wymagał specjalnej diety oraz zapewnienia sterylnych warunków domowych, co będzie się wiązało z kolejnymi wielkimi wydatkami dla rodziców.

Eukasz JAJE

Jak pomóc

O osoby, które chcą pomóc Przemkowi, mogą to zrobić również poprzez przekazanie 1 proc. podatku. Dane: Fundacja Promocji Zdrowia KRS 0000210386. W rubryce informacje uzupełniające należy wpisać „dla Przemka Wolnego”. Przez cały rok można też wpłacać darowizny na subkonto: Fortis Bank Polska SA, Fundacja Promocji Zdrowia, ul. Jasno-górska 1, 31-358 Kraków, nr 49 1600 1198 0002 0022 5228 1001, z dopiskiem „dla Przemka Wolnego”.

NASZE SPRAWY

Zbrodnia dla zysku

► Zapadły pierwsze wyroki w sprawie okrutnego zabójstwa przy ulicy Floris w Bochni

Artur Drożdżak

Trzech młodych mężczyzn odpowiada przed Sądem Okręgowym w Tarnowie za zabójstwo dokonane na mieszkańcu ulicy Floris w Bochni oraz rabunek telewizora wartego 1800 złotych.

W sprawie już zapadły pierwsze wyroki, ale na paserów, którzy kupili zabrany sprzęt. Małżeństwo Paweł i Lidia K. zostali skazani na kary po sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata i grzywę. Mieli też utrudniać postępowanie karne, ukryli telewizor wywożąc go ze swojego mieszkania.

Policja o tragedii dowiedziała się po godzinie siódmej rano 22 marca 2010 roku. O tej porze Marek K., mieszkaniec ulicy Floris, znalazł w mieszkaniu na pierwszej kondygnacji zwłoki sąsiada, Piotra M. Zawiadomił o tym stróżów prawa.

Zamordowany 48-latek po rozwodzie mieszkał samotnie, za kołnierza nie wylewał, ale nie sprawiał kłopotów. Często odwiedzało go liczne grono znajomych, którzy urządzali u niego popijawy. Bocheńska policja w tym kręgu osób zaczęła szukać sprawców zbrodni i to był dobry trop. Już po 48 godzinach śledztwa znano nazwiska podejrzanych.

Najpierw ustalono, że jednym z nich jest 22-letni stolarz, karany, utrzymujący się z prac dorywczych, Damian G. Gdy trafił do policyjnej izby zatrzymań, zwierzył się innemu zatrzymanemu, że „we trzech



Grzegorz G. został po trzech dniach zatrzymany przez policję

trzymali Piotra M. i zadawali mu ciosy nożem”. Zdradził nazwiska dwóch współników.

Pierwszym był 22-letni Marian B., także z kryminalną przeszłością, bez zawodu. Drugim – starszy od nich 27-letni Grzegorz G., ślusarz, karany, kawaler. Z zatrzymaniem Mariana B. nie było problemu, za to Grzegorz G. przepadł bez śladu. Poli-

cja opublikowała jego wizerunek w mediach, prowadzono intensywne poszukiwania, także za pomocą śmigłowca. Okazało się, że 27-latek ukrywał się w kryjówce w lesie, w betonowym bunkrze. Wpadł po czterech dniach. Namierzono go po telefonie, gdy zadzwonił do znajomego, i trafił do aresztu. W tym samym czasie policji

udało się odzyskać wszystkie zrabowane przedmioty: telewizor marki Panasonic, kino domowe składające się z odtwarzacza DVD i czterech głośników (wartość 250 zł) oraz wiertarkę (za 50 zł).

Z ustaleń śledztwa wynika, że Grzegorz G. 21 marca proponował znajomemu kupno telewizora za 1000 zł.

– Sprzętu jeszcze nie posiadam, ale będę go miał – zapowiadał. Pewnie dlatego tego samego dnia z dwoma współnikami spotkał się w kamienicy, gdzie mieszkał Piotr M., we trzech postanowili odwiedzić mężczyznę, mieli butelkę wódki. Z gospodarzem wypili alkohol, dyskretnie wtedy obejrzelni posiadany przez niego telewizor, potem wyszli na miasto, gdzie raczyli się piwem. Po chwili postanowili wrócić po pup.

– Idę do Piotra M. ukrąść mu ten telewizor. Mam nadzieję, że pomożecie mi wynieść ciężki sprzęt – Grzegorz G. dla pewności zapytał Damiana G. i Mariana B. Obaj przystali na tę propozycję.

Wrócili, gdy Piotr M. spał, nie reagował na pukanie do drzwi dlatego Grzegorz G. postanowił dostać się do środka przez balkon. Wspólnicy podsadzili go na tyle wysoko, że 27-latek znalazł się na balkonie, po cichu wszedł do mieszkania i otworzył drzwi wejściowe, wspólnicy bezszelestnie wśliznęli się do środka. Wtedy Grzegorz G. odłączył telewizor od gniazdka i wyniósł go do kuchni. Wrócił po odtwarzacz i podał

go Damianowi G., który ukrył ten sprzęt pod ubraniem. Potem próbowali wynieść telewizor z mieszkania, ale wówczas Piotr M. się obudził.

– Co wy robicie, zostawcie moje rzeczy – krzyknął. Zaczął się szarpać z Grzegorzem G., który popchnął go na tyle mocno, że gospodarz upadł na podłogę koło tapczanu. Wtedy 27-latek chwycił leżący obok nóż i zadał nim kilka ciosów w szyję Piotra M. 48-latek zasnął się rękami, próbował bronić. Widząc to, doskoczył Marian B. i zadał kolejny cios

1800

Taką wartość w złotówkach miał telewizor, który oskarżeni zabrali zabitemu mężczyźnie

pokrzywdzonemu drugim nożem. Piotr M. zmarł na skutek wykrawawienia.

Napastnicy po zbrodni zabrali rzeczy z mieszkania i uciekli. Po drodze Grzegorz G. wyrzucił na pobliską posesję oba noże. Była godzina 17. Następnie podejrzeni zaczęli poszukiwania kupca na zrabowane przedmioty, które złożyli na balkonie u Damiana G., mieszkańca tej samej ulicy Floris. Pierwszy z kupców, do którego zadzwonili, nie był zainteresowany telewizorem. Kolejnego namawiali w pobliskim lokalu Jedyńka, ale Piotr W. obejrzał

sprzęt umieszczony na balkonie i tylko się skrzywił. Wieczorem Grzegorz G. przewiózł zrabowane rzeczy do swojego mieszkania i ukrył je w komórce. Wtedy zapukał do sąsiada Pawła K. i jemu zaofiarował telewizor za 600 zł.

– Dołożę do tego kino domowe – kusił. Dostał 200 zł od ręki i obietnicę zapłacenia brakujących pieniędzy następnego dnia. Paweł K. i jego żona Lidia powątpiewali w legalność pochodzenia sprzętu, ale w końcu ulegli propozycji.

Paserzy 35-letni Paweł i 29-letnia Lidia K. przyznali się do winy. Potwierdzili, że słyszeli o zbrodni i próbowali ukryć nabyte przedmioty pochodzące z przestępstwa. Dlatego wywieźli je do domu dalszej rodziny. Niektóre ujawniono aż w Starym Sączu.

Grzegorz G. przyznał się do dokonania zabójstwa, ale twierdził, że zbrodni i rabunku dokonał sam. Damian G. potwierdził jedynie, że wynosił kradzione przedmioty z mieszkania Piotra M.

– Zbrodni nie dokonałem, nie brałem w niej udziału – przekonywał prokuratora. Z kolei Marian B. też nie przyznał się do zabójstwa. Twierdził, że co prawda był w mieszkaniu Piotra M., widział telewizor i kino domowe, jednak po wypiciu alkoholu wyszedł z mieszkania przy ulicy Floris, gdy gospodarz jeszcze spał. Potem resztę dnia przebywał u swojej siostry.

Trzem oskarżonym grozi teraz kara dożywotniego więzienia.

Czy powrócą kołędnicy

GNOJNIK. Centrum Kultury w Gnojniku przygotowuje się do przeglądu grup kołędniczych – Lipnickiej Gwiazdy. Najpierw będą eliminacje gminne, a 23 stycznia finał w Lipnicy.

– Lipnicka Gwiazda gromadzi najlepsze zespoły kołędnicze z powiatów brzeskiego, bocheńskiego i tarnowskiego. Z przykrością musimy jednak powiedzieć, że w naszej gminie tradycja kołędnicza powoli zanika – mówi dyrektorka Centrum Kultury, Edyta Frejlich. Coraz rzadziej widzi się dorosłych kołędników z turoniem i gwiazdą. Kołędują jeszcze dzieci poprzebierane za anioły, diabły, trzech królów. Ich to jeszcze bawi.

W gminie tradycje folklorystyczne regionu kulturowe zespołu śpiewaczy Uszwianie, do którego należy ok. 20 osób. Uświetnia on gminne i powiatowe uroczystości, bierze też udział w przeglądach i konkursach. Ostatnio wystąpił 11 listopada z repertuarem patriotycznym. Imprezą, która podtrzymuje dawne obyczaje wiejskie, stroje i pieśni, są dożynki

od gminnych po wojewódzkie. Z tradycyjnym konkursem dożynkowych wieńców. Gmina Gnojnik odnotowała w zeszłym roku spory sukces – wieńiec z Uszwy okazał się najpiękniejszym wieńcem w województwie małopolskim.

W każdym środowisku potrzebny jest jakiś impuls. Przykrością musimy jednak powiedzieć, że w naszej gminie tradycja kołędnicza powoli zanika – mówi dyrektorka Centrum Kultury, Edyta Frejlich. Coraz rzadziej widzi się dorosłych kołędników z turoniem i gwiazdą. Kołędują jeszcze dzieci poprzebierane za anioły, diabły, trzech królów. Ich to jeszcze bawi.

Jerzy GAWROŃSKI

Chcą kupić budynek WKU

BOCHNIA. Starostwo powiatowe planuje zakup siedziby po Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Bochni. Rada powiatu już zabezpieczyła na ten cel środki w budżecie.

Jednostka działała w Solnym Grodzie tylko do końca zeszłego roku. Teraz nieużywany budynek ma trafić „pod młotek”. Już wiadomo, że instytucje publiczne mogą kupić budynek na korzystniejszych warunkach. Bocheńskie starostwo chce więc skorzystać z okazji.

W uchwalonym budżecie radni przeznaczyli 500 tysięcy złotych na zakup tej nieruchomości. Swoją decyzję samorząd argumentuje potrzebą dodatkowej przestrzeni, która przyda się w czasie planowanego remontu budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Dzięki temu urząd będzie mógł działać bez żadnych utrudnień. Po zakończonej modernizacji, budynek dawnej WKU będzie mógł być wynajmowany.

(kor)

Dostali wsparcie od Orkiestry



Grzegorz Szczygieł i Krzysztof Hamowski odebrali sprzęt od Jurka Owsiaaka

USZEW. Strażacy z Uszwy znaleźli się wśród 575 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całej Polski, które otrzymały wsparcie z akcji „Stop Powodzianom” zorganizowanej przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– Odebraliśmy pompę pływającą typu „Posejdon”, która

będzie dla nas bardzo pomocna, zwłaszcza podczas akcji usuwania skutków powodzi – mówi Grzegorz Szczygieł, prezes Zarządu OSP w Uszwy.

Dodatkowym atutem sprzętu jest jego wielofunkcyjność. – Można ją będzie również wykorzystywać do działań w czasie akcji pożarniczej – dodaje druh Krzysztof Hamowski.

Strażacy w ubiegłym roku stoczyli wiele ciężkich bojów z Uszwią. Jednostce brakowało specjalistycznego sprzętu do wypompowania szlamu z zalanych piwnic i oczyszczania studni.

– Walka z tym żywiołem wymaga ogromnego wysiłku, zarówno psychicznego, jak i fizycznego – mówi Zdzisław Majcher, naczelnik OSP w Uszwy, który wielokrotnie uczestniczył w akcji przeciwpowodziowej.

Orkiestra podczas akcji „Stop powodzianom” zebrała prawie 2,7 miliona złotych. Zakupiono za nie m.in. pompy i agregaty prądotwórcze. Strażacy doceniają wsparcie i jednocześnie wierzą, że ten rok będzie lepszy.

– Stare powiedzenie strażackie mówi, że najlepszy sprzęt to taki, który stoi w remizie i nigdy nie musi być wykorzystywany do walki z żywiołem. Każdy bowiem wyjazd do akcji, oznacza czyjeś nieszczęście – kończą druhowie.

Marek BIAŁKA

WOKÓŁ NAS

Artyści z Brzeska tańczą już od 40 lat

► Krakowiacy Ziemi Brzeskiej świętują jubileusz



Krakowiacy Ziemi Brzeskiej występują nie tylko w Polsce, ale również na scenach całej Europy

Paulina Korbut

Janina Kalicińska, choreograf Krakowiaków Ziemi Brzeskiej, nawet po 40 latach pamięta bardzo dokładnie swój pierwszy dzień w zespole. Jakby to było zaledwie wczoraj.

– Dostałam zaproszenie do Brzeska przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Poproszono mnie wtedy, żebym działający tam chór zamieniła na zespół pieśni i tańca – wspomina Kalicińska, elegancka i pełna energii kobieta. Aż trudno uwierzyć, że skończyła 90 lat.

Po przyjeździe zasłużona krakowska choreografka stała przed grupą młodziutkich nauczycieli i nauczycielek. Chętni do tańców byli, tylko skąd wziąć układy?

– Wiedziałam, że w pobliżu Brzeska jest wieś Zaborów,

która ma swój autentyczny folklor. Przetrawiał tam przez okres międzywojenny dzięki Jędrzejowi Cierniakowi. Jednak ja tych tańców nie znałam – mówi Kalicińska.

Choreografka postanowiła więc pojechać wraz z całym zespołem do Zaborowa, żeby uczyć się krok po kroku lokalnych figur tanecznych.

– Uczyliśmy się od mieszkańców hopwalca, warszawianki, wścieklej polki, razówki i obereczków – wylicza Kalicińska.

Już w Zaborowie zrodził się więc pomysł na odtworzenie wiejskiego wesela.

– To widowisko powstało dzięki temu, że miałam wtedy w zespole autentycznych wiejskich muzyków. Wiadomo, że wszystko się zaczyna od muzyki, bo tańczymy, jak nam zagrają. W życiu też tak bywa – dodaje choreografka.

Po weselu przyszedł czas na „przechwałanki-zalecaniki” a później babski comber, czyli wiejską imprezę karnawa-

« Po koncercie w Finlandii podeszło do mnie małżeństwo ze swoją niewidomą córką. Nasza muzyka tak jej się spodobała, że chciała dotknąć naszych strojów. W Anglii usłyszeliśmy od widza: lepiej się bawić z Krakowiakami niż z Mazowszem »

łową, na której kojarzono pary. To z nimi zespół podróżował po całej Europie. Janina Kalicińska do dzisiaj pamięta

jedno wydarzenie z występów w Wielkiej Brytanii.

– Słyszę, że jedna kobieta mówi do drugiej: „Tydzień temu było tu u nas Mazowsze. Co za zespół, wszystko mieli dograne. Ale ci Krakowiacy, to są tacy nasi. Lepiej się z nimi bawimy”. To najlepsza nagroda, usłyszeć coś takiego. Bo muzycy mają się tak bawić na scenie, żeby razem z nimi bawiła się publiczność – opowiada Kalicińska.

Z wzruszeniem mówi także o spotkaniu w Finlandii.

– Po koncercie podeszło do mnie małżeństwo ze swoją niewidomą córką, której nasza muzyka tak się podobała, że chciała dotknąć naszych strojów – wspomina.

Choreografka nie ukrywa, że ma jeszcze wiele pomysłów na nowe układy. Jednym z nich jest wieczór panieński.

– Wtedy drużny spotykały się u pani młodej, gdzie wspólnie się bawiły. Nad ranem przychodzili pod okna drużbowie, i wyśpiewywali piosenki. W zasadzie całą noc się nie spało. A potem przecież było jeszcze wesele i poprawiny – mówi z uśmiechem Kalicińska.

W ciągu 40 lat przez szeregi Krakowiaków Ziemi Brzeskiej przewinęło się mnóstwo osób.

– W zespole tańczyło dwóch moich synów. Jeden z nich poznał nawet tutaj swoją żonę. Także ślub był po krakowsku – mówi z uśmiechem Stanisława Nowak, która jest w zespole od 26 lat.

Przez wiele lat należał do nich starosta brzeski, Andrzej Potępa.

– W Krakowiakach grałem na klawirze i tańczyłem. Z zespołem byłem związany od najmłodszych lat. W końcu mój ojciec grał tutaj na skrzypcach – wspomina Potępa.

Koncert charytatywny



Już we wtorek w kościele św. Pawła Apostoła wystąpi Arka Noego

Możesz pomóc!

BOCHNIA. 18 stycznia odbędzie się niezwykle koncert charytatywny. W kościele św. Pawła Apostoła wystąpi Arka Noego. Sympatyczny zespół muzycznych dzieciaków zaśpiewa koledzy... i pomoże trójce maluchów z Bochni.

Koncert rozpocznie się o 16. Bilety kosztują 10 złotych, można je kupić we wszystkich bocheńskich parafiach. Jak obiecują organizatorzy, wśród osób, które kupią wejściówki, zostaną rozlosowane nagrody niespodzianki.

Dochód z biletów i pieniędzy zebranych w czasie koncertu zostanie przekazany w całości

na trójkę chorych dzieci z Bochni. Pomóc będzie można pięcioletniej Dominice Moci, która dzięki kosztownej rehabilitacji ma szansę samodzielnie chodzić. Pieniądze wspomogą również Joasię Bobek i Filipka Jurgowca – oboje urodzili się bez lewej komory serca. Przeszli już wiele operacji, teraz potrzebują długiej rehabilitacji.

Organizatorem koncertu jest bochnianin Tomasz Różyński, którego wsparli Stowarzyszenie Kotłownia i parafia św. Pawła Apostoła. Sponsorami są m.in. Alior Bank, Contimax, Bolarus, Famix, Segafredo Zanetti.

(kor)

Tarnów zamiast Sącza

BOCHNIA, TARNÓW. Wraz z rozpoczęciem nowego roku bocheński inspektorat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został włączony w struktury tarnowskiego oddziału. Dla mieszkańców powiatów bocheńskiego i brzeskiego oznacza to, że odwołania, konsultacja i badanie u lekarzy orzeczników będą załatwiane nie w Nowym Sączu, a w Tarnowie.

Od pierwszego stycznia tarnowski ZUS będzie więc obsługiwał mieszkańców miasta Bochnia oraz gmin: Bochnia, Borzęcin, Brzesko, Czchów, Dębno, Drwinia, Gnojnik, Iwkowa, Lipnica Murowana, Łapanów, Nowy Wiśnicz,

Rzezawa, Szczurowa, Trzciana i Żegocina.

ZUS zapewnia, że w związku ze zmianą w bocheńskim oddziale nie dojdzie do redukcji etatów.

– Zmiana zakresu terytorialnego funkcjonowania jednostki w Tarnowie podyktowana została koniecznością dostosowania struktury organizacyjnej do potrzeb związanych z poprawą jakości obsługi klientów oraz skróceniem czasu załatwiania spraw – stwierdza Marta Beściak, rzeczniczka prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie.

(tj)

Rodzina Kolpinga pomogła znaleźć pracę ponad 900 osobom

PORĄBKĄ. Działające przy parafii św. Jakuba Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga świętuje 15-lecie swojej działalności. Wczoraj odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe, na które zaproszono m.in. Heinza Petersa, konsula Niemiec w Krakowie. Natomiast już dziś o godz. 17 odbędzie się spotkanie organizacyjne, na którym zostanie ustalony harmonogram bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców powiatu brzeskiego.

– Jako jedyne stowarzyszenie katolickie o działalności w zakresie wsparcia bezrobotnych, prowadzimy szkolenia

oraz praktyczną naukę zawodów – mówi Józef Pabian, przewodniczący Rodziny Kolpinga w Brzesku.

Od 2003 r., czyli momentu powstania Centrum Wsparcia Bezrobotnych przy brzeskiej Rodzinie Kolpinga, stowarzyszenie pomogło znaleźć pracę ponad 900 osobom, a około 10 tysięcy mieszkańców regionu otrzymało pomoc doradcy zawodowego, psychologa lub prawnika.

– Dzięki temu, że byłam na wolontariacie w Stowarzyszeniu, udało mi się później dostać na staż, a następnie otrzymać pracę – opowiada Monika

Adamska z Brzeska. Natomiast niektóre osoby, które skorzystały z kursów, postanowiły później nawet dołączyć do Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga. Tak było w przypadku pana Jana.

– Jestem zachwycony działalnością Rodziny Kolpinga. Nie ukrywam, że byłem zaskoczony poziomem zajęć komputerowych. Niespodziewanie znacząco pogłębiłem swoją wiedzę – stwierdza Jan Baca, mieszkaniec Łysej Góry.

Rodzina rozpoczyna w styczniu nie tylko program bezpłatnych porad prawnych, ale i kurs komputerowy prze-



Rodzina Kolpinga w Brzesku pomogła znaleźć pracę ok. 900 osobom

znaczony dla mieszkańców gminy Dębno powyżej 50. roku życia. Z oferty skorzystać może 60 osób.

Przewodniczący brzeskiej Rodziny Kolpinga w nowy rok wchodzi z zapałem i wielkimi nadziejami.

– Mamy powody do zadowolenia. Nasza Rodzina poszerzy się o ośrodki w Porębie Spytkowskiej, Łysej Górze i prawdopodobnie w Jadownikach. Udało się nam także dogadać z nowymi władzami powiatowymi w sprawie naszej siedziby w Brzesku – kończy Józef Pabian.

Lukasz JA/E

HISTORIA

Drukarz, który z Niemcami pastiszem i satyrą walczył

► Z małej drukarenki Armii Krajowej stworzył w pełni nowoczesny zakład

Jerzy Reuter

W 1974 roku, na frontonie budynku przy ulicy Hoborskiego w Krakowie, byli żołnierze krakowskiej Armii Krajowej odślonili tablicę pamiątkową informującą, że w tym miejscu podczas okupacji hitlerowskiej mieściła się konspiracyjna drukarnia. Jak głosi inskrypcja na owej tablicy, drukarnia nazywała się Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze: „Pracownicy tej drukarni z narażeniem życia drukowali i kolportowali broszury i prasę podziemną antyhitlerowską. Ku upamiętnieniu walki towarzyszy sztuki drukarskiej o wolność Polski tablice tę wmurowali krakowscy drukarze zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii”.

Kierownikiem drukarni był bocheński drukarz Edward Janton. Konspiracyjny zakład wydawał nie tylko broszury i gazety w najświeższych wiadomościach z frontów, ale

wydawniczej Zygmunta Jełnina przy ulicy Wałowej. Wychowany w rodzinnym domu na tradycjach robotniczych i patriotycznych zaangażował się w działania tarnowskich ruchów związkowych, często lewicujących i walczących o prawa do lepszych zarobków i godziwej pracy. Był bardzo sumiennym i dokładnym pracownikiem. Jeden z kolegów Jantona tak określił jego postać:

„Edek był bardzo szanowany przez właścicieli drukarni. Powierzali mu najbardziej odpowiedzialne roboty, a on ich nigdy nie zawiódł. Dziwiliśmy się, że mając zapewnione stanowisko i wysokie zarobki, nigdy nie stanął po stronie dyrekcji. Był lojalnym towarzyszem, a jednocześnie niebywałym fachowcem. Kiedy przyszło do strajku baliśmy się, że Edek zostanie łamistrasikiem, ale on zawsze był z nami”.

W 1934 roku za udział w organizacji strajku drukarzy został zwolniony z pracy i chociaż nie dostał „wilczego biletu”, pozostał prawie rok bezrobotny. Nie mając szans na zatrudnienie w tarnowskich wydawnictwach, przeniósł się do Wieliczki, a po dwóch latach pracy do Przemyśla, gdzie przebywał do wybuchu drugiej wojny światowej. Po 17 września, gdy na wschodnie tereny Polski weszła armia sowiecka, postanowił wrócić w rodzinne strony, wiedząc doskonale, jak z polskimi działaczami robotniczymi postępują Rosjanie. Miał do wyboru więzienie na Łubiance i zsyłkę na Syberię lub życie w okupowanym przez hitlerowców kraju. Wybrał to drugie.

Po powrocie do Krakowa został natychmiast zatrudniony w Drukarni Kolejowej, a po dwóch latach przeniósł się do Drukarni Przemysłowej w Wieliczce. Był już wtedy bardzo cenionym i znanym fachowcem drukarzem, biografowie Jantona podają, że w Wieliczce był właścicielem zakładu i naczelnym dyrektorem, równocześnie działając w konspiracyjnym wydawnictwie, mieszczącym się niewielkim pomieszczeniu piwnicznym w Kosociach, dzielnicy Krakowa.

AK-owska drukarnia wydawała ulotki i Małopolski Biuletyn Informacyjny. W listopadzie 1942 roku Janton dokupił kilka maszyn i stworzył z małej drukarenki w pełni nowoczesny zakład, najlepiej wypo-



Kierownikiem konspiracyjnej drukarni w Krakowie był Edward Janton z Bochni

sażony na terenie Polski południowej, a jedno z urządzeń odkupił od Niemców niby na potrzeby drukarni w Wieliczce. Wkrótce tajna krakowska drukarnia otrzymała zlecenie od Delegatury Rządu RP wydania „lewych” numerów hitlerowskiej gadzinówki „Gońca Krakowskiego”. Winietę wykonał Edward Janton, a satyryczne teksty napisał profesor Tadeusz Seweryn. Na ulicach Krakowa pokazały się dwa numery „Gońca” i cieszyły się niebywałą popularnością – nakład 3500 egzemplarzy rozszedł się w przeciągu kilku minut.

Rok później Janton został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu w Płaszowie, a następnie

do więzienia na Montelupich. Po wielu przesłuchaniach i torturach został przetransportowany wraz z sześciusetosobową grupą więźniów krakowskich do obozu zagłady

1911

11 lipca w Bochni urodził się Edward Janton. Mały Edek przyszedł na świat w ubogiej rodzinie robotniczej

w Gross-Rosen, a po kilku miesiącach znalazł się w ścisłe tajnym obozie pracy Mittelbau-Dora. Obóz ten powstał w 1943 roku tuż po zbombardowaniu przez

lotnictwo angielskie fabryki rakiet wojskowych w Peenemünde na wyspie Uznam. Obóz Dora zbudowany był, podobnie jak w Peenemünde, pod ziemią. Baraki były umiejscowione w wykutych galeriach skalnych.

W styczniu 1944 prace były na tyle zaawansowane, że było możliwe rozpoczęcie prac nad konstrukcją rakiet. Wówczas wymieniono wszystkich więźniów przemęczonych i wyczerpanych na nowych, pozostałych kierując do okolicznych podobozów, które pracowały nad konstrukcją innych podziemnych fabryk niemieckich. W tym czasie na skutek ciągłych bombardowań Niemcy planowali przeniesienie wszystkich swoich

fabryk zbrojeniowych pod ziemię i większość zakładów powstawało w pobliżu Nordhausen. Siłą roboczą mieli być więźniowie obozów zagłady transportowanych do Mittelbau-Dora w tak zwanych marszach śmierci. Po dotarciu pierwszych grup okazało się, że więźniowie byli zbyt wyczerpani, by mogli nadawać się do jakiegokolwiek pracy. Drakońskie wręcz warunki powodowały, że większość z nich umierała bardzo szybko.

Plan podziemnych fabryk nie powiódł się, a w kwietniu 1945 roku obóz został ewakuowany. Pozostali na miejscu więźniowie mieli za zadanie zniszczenie fabrycznych urządzeń. Jak opisywał w swoich wspomnieniach Edward Janton, tuż przed wyzwoleniem obozu przez aliantów nastąpiło wielkie bombardowanie, w którym zginęła większość więźniów i niemieckich strażników. Podziemna fabryka rakiet V2 została wyzwolona przez żołnierzy amerykańskich 15 kwietnia 1945 roku.

Edward Janton powrócił do Polski w sierpniu, tuż po zakończeniu wojny i na ziemiach odzyskanych – w Lwówku Śląskim – zorganizował Drukarnię Państwową, której był dyrektorem przez półtora roku. Następnie został skierowany do Tarnowa, gdzie aż do śmierci piastował bardzo ważne i odpowiedzialne stanowiska w przemyśle poligraficznym Małopolski.

Z jego inicjatywy, jako działacza Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych została wydana w Tarnowie jednodniówka „Ciernista Droga”, w której Janton zamieścił swoje wspomnienia z pobytu w obozach zagłady.

Odnaczonym m.in. Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a po śmierci Krzyżem Partyzanckim.

Edward Janton zmarł 17 stycznia 1979 roku w Tarnowie i został pochowany na tarnowskim Cmentarzu Starym. Sześć lat po śmierci słynnego bocheńskiego drukarza jednej z ulic tarnowskiego Zabłotcia, w pobliżu Góry św. Marcina, nadano imię Edwarda Jantona.

Autor korzystał z: Maria Sądziadowicz, „Ocalić od zapomnienia... Patroni tarnowskich ulic”, MBP w Tarnowie

« Edek był bardzo szanowany przez właścicieli drukarni. Powierzali mu najbardziej odpowiedzialne roboty, a on ich nigdy nie zawiódł. Był lojalnym towarzyszem, a jednocześnie niebywałym fachowcem »

również satyryczne pastisze niemieckich „gadzinówek”, w których ośmieszał władze okupacyjne. Po aresztowaniu w 1944 roku Edwarda Jantona drukarnia zniknęła z Krakowa i podjęła swoją działalność wydawniczą w miejscowości Lusina, a następnie we Wrzósowicach.

Edward Janton urodził się 11 lipca 1911 roku w Bochni. Pochodził z ubogiej rodziny robotniczej, co zapewne spowodowało, że wykształcenie zakończył na szkole powszechnej, a do tajemnic zawodowych dochodził poprzez praktyki u najlepszych drukarzy w okolicy. Pierwszy staż odbył w tarnowskiej drukarni Juliusza Lerhaupta, mieszczącej się w owym czasie przy ulicy Goldhammera, a następnie w renomowanej oficynie

FOTOREPORTAŻ

Wielkie święto serduszek

► Mieszkańcy powiatu bocheńskiego i brzeskiego chętnie włączyli się w akcję

Po raz kolejny udowodniliśmy, że mamy wielkie serca. W czasie 19. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na terenie obu powiatów zebrano 164 tysiące złotych. Na ten imponujący wynik przez cały dzień pracowało 490 wolontariuszy. Pomagały nie tylko ich zachęcające uśmiechy i wymowne potrząsania puszką, także wyjątkowo ciepła, jak na styczeń, pogoda. Każdy z trzech działających sztabów zorganizował swoją imprezę. Mieszkańcy Bochni bawili się na koncertach w Hali Widowiskowo-Sportowej... lub na pobliskim lodowisku w Proszówkach, gdzie urzędował sztab Łapczyca. W Brzesku było tradycyjnie – plenerowe koncerty na placu Kazimierza Wielkiego.

(kor)



W tym roku w Bochni finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w Hali Widowiskowo-Sportowej. Zarówno wolontariuszom, jak i miłośnikom dobrej zabawy, bardzo spodobał się ten pomysł. Było ciepło, sucho, wielu więc bawiło się na bocheńskich koncertach od początku, aż do samego końca, czyli koncertu legendarnej grupy Izrael



Tuż przed godziną 20 sztab Łapczyca pękał w szwach. Wolontariusze, którzy chcieli się rozliczyć, czekali w długiej kolejce. Nic dziwnego, kwestowało tutaj aż dwieście osób. Tutaj też w efekcie padł rekord zbiórki – 74 tysiące złotych. To najwięcej na terenie obu powiatów



Większość sztabów nie dysponuje maszynami do liczenia. Od czego jednak potrzeba – matka wynalazków. Tutaj metoda „kubeczkowa”



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ma grać do końca świata i o jeden dzień dłużej. W Bochni wystąpił więc zespół... Koniec Świata



Podczas zbierania pieniędzy przydawał się piękny uśmiech



Punktualnie o godz. 20 na terenie całego kraju wystrzelono Świąteczną do Nieba. Nie inaczej było w Brzesku. Osoby zgromadzone na placu Kazimierza Wielkiego podziwiała wspaniały pokaz fajerwerków

KRAKÓW ZAPRASZA

RECITAL
HONZATKO

● Marta Honzatko-Półtorak wystąpi w programie z muzyką Aleksandra Brzezińskiego do tekstów Michała Zabłockiego. Recital artystki pt. „Honzatko rozmontowana” to muzyczno-teatralne wydarzenie z dużą dozą scenicznego szaleństwa. Honzatko jest utalentowaną absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie i tegoroczną laureatką Festiwalu Korowód. Występowała m.in. z zespołem Piwnicy pod Baranami. (uw)

● SOBOTA 15.12

Loch Camelot, ul. św. Tomasza 17

Godz. 20. Bilety 20-30 zł

DZIWNA PARA
W TEATRZE

● „Dziwna para” to legendarny hit broadwayowski Neila Simona, w którym wystąpi m.in. duet komediowy Cezary Żak i Artur Barciś. Rzecz opowiada o męskiej przyjaźni Feliksa – hipochondryka, pedanta i historyka i Oskara – racjonalisty i niepoprawnego bałaganiarza. Kiedy małżeństwo Feliksa rozpada się, Oskar (również po przejściach), w trosce o jego los, proponuje mu, żeby się do niego wprowadził. (uw)

● PONIEDZIAŁEK 17.01

Teatr Bagatela, ul. Karmelicka 6

Godz. 17, 20. Bilety 80 - 130

BIAŁA BLUZKA
JANDY

● Po raz pierwszy w Krakowie Krystyna Janda zaprezentuje swój najnowszy spektakl muzyczny pt. „Biała bluzka” oparty na opowiadaniu Agnieszki Osieckiej. Elżbieta, kobieta dojrzała, wspomina po latach swoją miłość do opozycjonisty w trudnych socjalistycznych czasach. Spektakl miał swoją premierę w 1987 roku. Dziś aktorka i reżyserka Magda Umer odkrywają przed widzami nowy wymiar tekstu Osieckiej. (uw)

● ŚRODA 19.01

Teatr Łąnia Nowa, os. Szkolne 25

Godz. 19. Bilety 100 zł

RECITAL KAMILI KLIMCZAK

Rysy na życiorysie
młodej artystki

Występ krakowskiej aktorki odsłoni przed nami ukrywaną prawdę o nas samych

Kamila Klimczak jest aktorką Teatru Bagatela, związaną również z Teatrem STU, Grupą Rafała Kmity, a od 2006 roku także z Piwnicą pod Baranami. Do krakowskiej Piwnicy trafiła, śpiewając „Wszetecnicę” Achmatowej i „Zacną Kasie” Brassensa.

– Właśnie zbliżała się 50. rocznica istnienia Piwnicy, potrzebowało kogoś do chórków. Towarzyszyły one piosence „Zupy Janiny”, do której czterech wielcy piwniczni kompozytorzy, czyli Konieczny, Zarycki, Radwan i Turnau, napisali cztery różne melodie. No i mnie do tych chórków zaproszono – wspomina Kamila Klimczak w wywiadzie dla „Gazety Krakowskiej”. Artystka śpiewała też ze Zbigniewem Rajem, a później Zygmunt Konieczny napisał dla niej pierwszą piosenkę pt. „Jesień” do tekstu Witolda Trudzy.

Kamila Klimczak, jak na prawdziwą piwniczną artystkę

przystało, stworzyła swój własny recital pt. „Rysy na życiorysie”.

– Od dawna chciałam zrobić coś swojego. Zresztą wszyscy artyści Piwnicy pod Baranami mają swoje recitale – przyznaje Klimczak. Kamila zaprosiła do współpracy wspólnych muzyków – Michała Półtoraka i jego córkę Agatę (pianistkę), Dawida Rudnickiego (kompozytora) oraz Grzegorza Bąka (undergroundowego basistę). Program recitalu Klimczak zawiera m.in. teksty Wisławy Szymborskiej do muzyki Andrzeja Żaryckiego.

– Wiersz, który zaczyna się „Jestem za blisko”, to dla mnie cały monodram, opowiadający o tym, co wydarzyło się między kobietą i mężczyzną, oczywiście między słowami – mówi Klimczak. Artystka zaśpiewa także poezję Ewy Lipskiej z muzyką Grzegorza Turnaua, a także piosenkę Zygmunta Koniecznego pt. „Wszystkie bajki

świata” do słów młodej krakowskiej poetki Agnieszki Grochowicz. Śpiewająca aktorka wykona również zupełnie nieznaną premierową piosenkę Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory. Wybrane przez Klimczak utwory dotyczą pewnych rys, które pojawiają się w naszych życiorysach, czyli rzeczy, do których nie chcemy się przyznawać i o których nie chcemy mówić.

– My próbujemy dotknąć tych rys, poskrobać je i sprawdzić, co kryje się pod nimi. Ten recital idzie trochę pod prąd. W końcu nie zawsze musi być miło i kolorowo, tak jak w dzisiejszych mediach. Ale publiczność i Kraków nam na to pozwala – dodaje artystka.

Utwory składające się na cały recital Kamili Klimczak zebrał Roman Dziewoński.

Urszula Wolak

● PIĄTEK 14.01

Piwnica pod Baranami

Godz. 20

PRZEDWOJENNE MELODIE W OPERZE

Wyjątkowy koncert

Bożena Zawisłak-Dolny, solistka Opery Krakowskiej, wystąpi w koncercie pieśni pochodzących z dwudziestolecia międzywojennego. – Zaśpiewam m.in. „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Na pierwszy znak” z repertuaru Hanki Ordonówny i utwór, który wykonywała w filmie Pola Negri, czyli moje ukochane „Tango notturno”, w pięknych aranżacjach Tomka Chmiela – zdradza w wywiadzie z „Gazetą Krakowską” artystka.

W repertuarze znajdują się również: „Zimny drań”, „Sex appeal”, „Każdemu wolno kochać”

czy „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, które to utwory w jutrzejszy wieczór przeniosą nas w odległe klimaty przedwojennej Warszawy.

Zawisłak-Dolny pojawi się na scenie Opery wraz z Andrzejem Biegunem, z którym zaśpiewa w duecie. Artystom towarzyszyć będzie trzydziestoosobowa orkiestra. Za reżyserię koncertu odpowiada Józef Opalski, który wprowadzi widzów w klimat lat 20. (uw)

● SOBOTA 15.01

Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

Godz. 18.30. Bilety 55–100 zł

WESOŁY
WIECZÓR

● Kabaret Neo-Nówka wystąpi przed krakowską publicznością ze swoim autorskim programem „Seks, alkohol i książki”. Kabaretowi artyści spróbują odpowiedzieć na pytania: czy Mieszko chciał wyjść za Dobrawę, jak radzić sobie w czasie rozmowy o pracę i czy można temat seksu potraktować w sposób semantycznie-pejoratywny? Artyści obiecują, że będzie śmiesznie, zabawnie i... wzruszająco. (uw)

● NIEDZIELA 16.01

Rotunda, ul. Oleandry 1

Godz. 20. Bilety 40–45 zł

TANECZNE
ZMAGANIA

● W najstarszym i największym w Polsce turnieju tańca towarzyskiego (XXXVII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar prof. Mariana Wieczystego!) zmierzy się w tym roku sześćset par. Twórca konkursu profesor Marian Wieczysty całe swoje dorosłe życie związał z nauką i promocją artystycznego tańca towarzyskiego w okresie PRL. Utalentowany tancerz stał się nauczycielem i jednocześnie wychowawcą młodzieży. (uw)

● SOBOTA–NIEDZIELA 15–16.01

Hala TS Wisła, ul. Reymonta 22

Godz. 10–17

MUZYCZNE
MAŁŻENSTWO

● Stare Dobre Małżeństwo chyba nigdy się nie zestarzeje. Chyba dlatego że Krzysztof Myszkowski i jego bracia w muzyce i poezji grają na nosie obowiązującym modom i komercyjnym playlistom. Po prostu są szczerzy i robią swoje. Mimo że zespół nie gości w mediach, publiczność wykupuje wszystkie bilety na koncert SDM. Podczas występów zespołu jest zawsze wzajemna empatia i mnóstwo emocji. Czy tak będzie i tym razem? (uw)

● PONIEDZIAŁEK 17.01

Rotunda, ul. Oleandry 1

Godz. 20. Bilety 35–40 zł

MASŁOWSKA
W TEATRZE

● Sztuka literackiej buntowniczkii Doroty Masłowskiej to opowieść o trzech kobietach – babci (Zofia Zającówna-Radwan), matce (Magdalena Walach) i dziewczynce (Karolina Chapko), które mieszkają wspólnie w jednopokojowej kłitce. Najstarsza z nich wraca często do lat swojej młodości. Matka przegląda stary numer jakiegoś czasopisma, a dziewczynka nieustannie biega do drzwi, by je otworzyć. Sądzi, że to puka... wojna. (uw)

● CZW.–NIEDZ. 20–23.01

Teatr Bagatela, Scena na Sarego 7

Godz. 19.15. Bilety 35–42 zł

TEATR

BAGATELA - Duża Scena

ul. Karmelicka 6
Mayday
wt.-czw. 16, 19.15; bilety: parter i łoża 52/42 zł, balkon 45/35 zł

Mayday 2
pt.-nd. 16.30, 19.15; bilety: parter i łoża 52/42 zł, balkon 45/35 zł

Tajemniczy ogród
wt.-śr. 11; bilety: parter i łoża 34/29 zł, balkon 30/25 zł
reżyseria Janusz Sztybelowski

Scena ul. Sarego 7
Między nami dobrze jest
czw. 19.15; bilety 42/35 zł
Żeby cię lepiej zjeść
pt.-nd. 19.15; bilety 42/35 zł

GROTESKA

ul. Skarbowa 2
Kabaret pod Wyrwigroszem
nd. 18, 20;
bilety: parter 40 zł, balkon 30 zł
Kandyd, czyli Optymizm
pt. 13.15, 19.15; sb. 19;
bilety: parter 25/20 zł, balkon 20 zł
Przygody Odysusza
wt.-czw. 9, 11.15; bilety 17/14 zł
Tygrys Pietrek

pt., pn. 9, 11.15, nd. 11, 13, 15;
bilety 17/14 zł

IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

pl. Św. Ducha
Duża Scena
Malawita. Ballada o mafii
pt., sb. 18; bilety 40/30 zł
reżyseria Paweł Szumiec
Ożenek
wt. 19, śr. 11, 19; bilety: I miejsca 40/30 zł, II miejsca 35/25 zł
Scena Miniatura
Bóg mordu
pt., sb. 19, 20, nd. 19; bilety 40/30 zł

LUDOWY

Duża Scena
os. Teatralne 34
Pomieszczenie z popłataniem
pt. 19, sb., nd. 18; bilety 42/32 zł
Pyza na polskich drózkach
wt.-śr. 11; bilety 18 zł
Pyza za Wielką Wodą
czw. 11; bilety 18 zł
Scena pod Ratuszem
Rynek Główny 1
Ptaki
pt.-nd. 19;
bilety 32/22 zł
reżyseria Piotr Waligórski

SCENA STU

ul. Krasieńskiego 16
Kogut w rosale
wt., śr. 19; bilety 60 zł
O psychiatrach, psychologach i innych psycholach
pt., sb. 19, nd. 18 - premiera;
bilety 70 zł
reżyseria Artur „Baron” Więcek
Sztuka kochania. Sceny dla dorosłych
czw. 19; bilety 60 zł

STARY

ul. Jagiellońska 5
Duża Scena
Król umiera, czyli ceremonie
wt.-czw. 19.15; bilety 43/27 zł
reżyseria Piotr Cieplak
Muzeum
Kupiec Mikołaja Reja
pt.-nd. 19.30; bilety 20/11 zł
reżyseria Michał Zadara
Nowa Scena
Dwanaście stacji
śr., czw. 19.30; bilety 33/22 zł
reżyseria Eva Rysova
Scena Kameralna
ul. Starowiślna 21
Piekarnia
pt., sb. 19.15; bilety 43/27 zł

Werter

śr., czw. 19.15; bilety 43/27 zł

BARAKAH

ul. Szeroka 6
Szyc
pt.-nd. 22; bilety 30/20 zł
reżyseria Ana Nowicka;
muzyka Renata Przemyk

KTO

ul. Szkolne 25
Audycja III, czyli raj Eskimosów
-Teatr Niepotrzebny
pt.-nd. 19; bilety 30/20 zł
Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać
czw. 19; bilety 30/20 zł

ŁĄZNIA NOWA

os. Szkolne 25
Alicja w krainie czarów
-Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu
nd. 16; bilety 40/20 zł
Biała bluzka - Och-teatr
z Warszawy
śr. 19; bilety 100 zł
Fakir
Ten, który spada
pt., sb. 18;
bilety 40/30 zł

NOWY

ul. Gazowa 21
Encyklopedia duszy rosyjskiej
sb., nd. 19.15; bilety 30/25 zł
Lepsi - premiera
pt. 19.15; bilety 30/25 zł
reżyseria Krzysztof Globisz;
obsada - studenci III roku PWST

OTWARTY.T.O.

Kinoteatr Wrzos
ul. Zamoyskiego 50
Trąba słonia Salomona
nd. 12.15; bilety 12/10 zł
Scena Toscana, ul. Podgórska 34
Co mogą smoki? A czego nie!
Zaraz dowiesz się
nd. 15.15.

PARAWAN - TEATR LALKI

IAKTORA
ul. Białopradnicka 3
Bajkowa niedziela: **Gwiazdkowe opowieści** - pantomima w wyk.
Teatru Cocktail – nd. 15; bilety 10 zł

OPERA KRAKOWSKA

ul. Lubicz 48
Eugeniusz Oniegin
pt., nd. 18.30, wt. 11, 18.30;
bilety 120/80/55/35/25 zł



Kamila Klimczak

FOT. ANDRZEJ BANAS

POGODA

BRZESKO 5 3 °C



BOCHNIA 5 3 °C

Spod chmurki



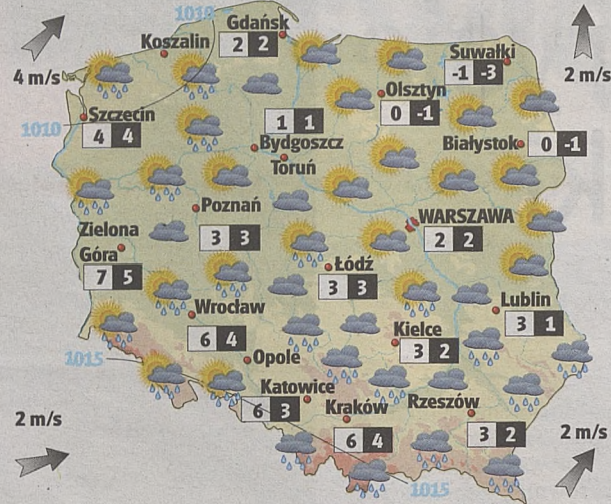
Niż atlantyckie i związane z nimi fronty atmosferyczne przegnały zimę daleko na północ, przyniosły ocieplenie i opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

W Małopolsce jest szaro i mokro, topnieją resztki śniegu na ulicach miast, a warunki narciarskie są coraz gorsze. Najbliższe dwa wolne dni niestety też będą brzydkie, pochmurne i deszczowe, z niewielkimi szansami na przejaśnienia. Na termometrach ok. 5...6 stopni powyżej zera. Wiać będzie słabo, w nocy i rano widoczność ograniczać mogą mgły. W taką pogodę za kierownicą trzeba zachować ostrożność, bo drogi robią się śliskie, kiedy opady zaczną zamarzać na wychłodzonym gruncie.

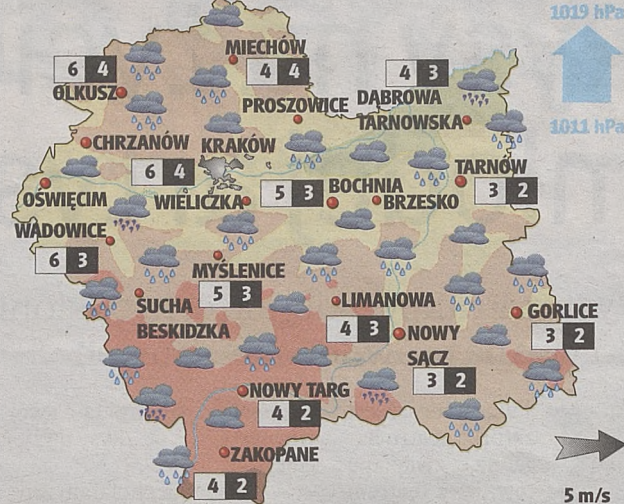
Monika Stachurska

TVP KRAKÓW

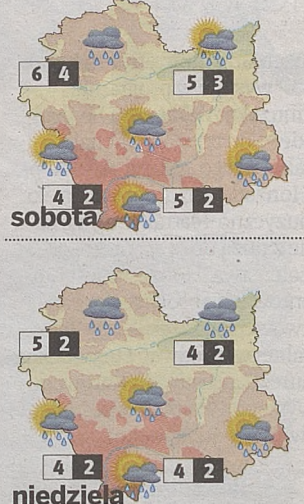
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990



Baran

21.03-19.04

Nie rób żadnych zakupów w niedzielę i z nikim nie rozmawiaj o finansach. Ten jeden dzień w tym tygodniu może być pechowy dla Twojego portfela.



Byk

20.04-20.05

Nikomui nie uda się wpłacić Cię w miłosne flirty i intrygi. Teraz docenisz stabilizację w związkach czuciowych. Twój partner (partnerka) będzie zachwycony Twoją postawą.



Bliźnięta

21.05-21.06

W tym tygodniu będziesz rozwijać dobre cechy swojego charakteru. Zero uporu i ironii. Docenisz się przyjaźni i miłości. Dzięki trafnym decyzjom osiągniesz znaczący postęp.



Rak

22.06-22.07

W miłości trudny tydzień. Będziesz dalej zabiegać o czyjeś względy lub pracować nad stałym związkiem, by się zbliżyć, a nie oddalać od partnera. Ale jak będziesz cierpliwy, spotka Cię nagroda.



Lew

23.07-22.08

Możliwe, że stałeś się zbyt ambitny i pewny siebie. Za dużo na siebie bierzesz. Za dużo chcesz zrobić. Spróbuj konsekwentnie wypełniać te obietnice, które już złożyłeś przełożonym.



Panna

23.08-22.09

Romantyczny tydzień. Jakis miłosny SMS, zaproszenie na kolację lub powłóczyście spojrzenie kogoś, kogo chcesz zdobyć. To spowoduje, że w Twoim sercu zapanuje pogoda na miłość.



Waga

23.09-22.10

Nie bądź smutny z powodu zachmurzonego nieba, mrozu i śniegu. Właśnie tej zimy coś wygrasz, coś załatwisz, a może się nawet zakochasz.



Skorpion

23.10-21.11

Ostrożnie. Masz szansę na trwały związek, ale możesz przegapić prawdziwą miłość lub tego kogoś zrazić do siebie zbytnim sceptycyzmem. Zero ironii, zero cynizmu.



Strzelec

22.11-21.12

Czy jesteś przesadny? W tym tygodniu na Twojej drodze pojawią się sami kominiarze, a nie czarne koty. To, co wydawało Ci się niemożliwe, będzie w zasięgu ręki.



Koziorożec

22.12-19.01

W czasie tego weekendu będziesz chciał gdzieś się wyrwać. Uważaj tylko, by przy okazji się nie przeziębować. Zadbaj też o odporność na choroby swoich najbliższych.



Wodnik

20.01-18.02

Fascynujący tydzień, pełen nowych wyzwań zawodowych. Bieg wydarzeń może Was zaskoczyć, ale i Wy zaskoczycie wszystkich swoją wiedzą, talentem i pomysłowością.



Ryby

19.02-20.03

Uważaj w tym tygodniu. Twój przeciwnik czy konkurent coś knuje. Ale na szczęście teraz nie jest w stanie Cię pokonać. Klótnia, do jakiej między Wami dojdzie, może oczyścić atmosferę.

Krzyżówka panoramiczna

TYP WSI O ZWARTEJ ZABUDOWIE	POJEMNIK NA GŁOSY LUB PROCHY	POPULARNY NIEGŁYS TRAKTOR	KOŃ W BURNUSIE	POTOCZNIE O FRANCUZE	POWOLNY GAD	31	21	39	7	OPAKOWANIE ZIEMNIAKÓW	DRYF	PRZYSMAK Z JESIOTRA	23
RABAN, HALAS	28			22		FILOZOF Z ROTTERDAMU		KOMEDIA MIKOŁAJA GOGOLA		3		37	
	34	4			14			32		NIE PRZEWODZI PRĄDU ELEKTRYCZNEGO		IMIE MOLINY, PIOSENKARKI I AKTORKI ARGENTYNY	
ZALOZYCIEL FIRMY AMIGA			43			COFNIECIE SIĘ OBJAWÓW CHOROBY		30		36	24		
7.1.2011	5	HERMAFRO- DYTA			29					MEKSYKAŃSKI POETA I ESEISTA, NOBLISTA	25	IMIE AKTORKI NOVAK (USA)	40
			27			HISTORYCZNE MIASTO W BELGII	11			PREZENTACJA			
NIEJEDEN WOKÓŁ STRUGA	18	"WYNALAZŁ" JEDNOSTKĘ PRACY	LEKARZ Z POWIEŚCI STEFANA ZEROMSKIEGO	44				GRUPA PSÓW			8		
	42	1		33		TWÓRCZYNI PŁYTY "AMARANTINE"		U EWENKÓW ŁĄCZNIK ŁUDZI Z DUCHAMI		16			35
PIŚNARZ I POLITYK EGIPSKI (1888-1956)		ŚPIEWACZY KREWNIĄK DROZDA	KARCJANE SERDUSZKO	13			17	IMIE ODTWÓRCY FILMOWEGO MAD MAKSA				AUTOR WIERZBA "KRAK"	"PACHNĄCY" METAŁ
SSAK KRĘTOROGI					12					TORBA CZ. Z RODZINY DYDELFÓW			
DZIELNICA WARSZAWY						DOJWÓDCA "NAUTILUSA"					19		
	10			41		UCHODZIŁ POD NIEUWPOORT				KEMP LUB MACDONALD		15	
ZYD LUB ARAB	38		26	6				DUŻO DRZEW		FILM SAURABHA KADRY Z 2008 ROKU		2	20

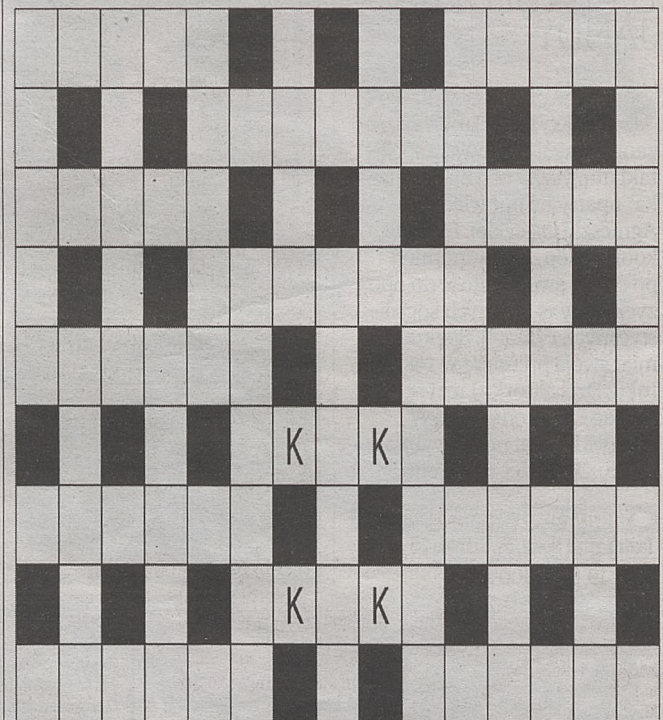
Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl wietnamską - ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie krzyżówki sprzed dwóch tygodni:

Tylko pies nie skarży się na ubóstwo swego pana.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

Jolka



Wszystkie określenia wyrazów krzyżówki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odgadywanych wyrazów jolki należy do rozwiązującego. Ujawnione zostały wszystkie litery „K”.

► autor „Podróży Guliwera”, ► Boży z dłoni, ► bursztyn inaczej, ► były trener „Legii” i „Wisły”, ► dawna stolica Persji, ► dom turysty, ► fizyk, współzałożyciel Carl Zeiss Stiftung w Jenie, ► jezioro rynnowe koło ławy, ► karczma przy trakcie, ► „klocek” podłogowy,

► kubański taniec miłości, ► lekarz w powieści Żeromskiego, ► łoskot, ► miasto koło Wągrowca, ► nocna „postać”, ► My, ► opłata za szkołę, ► pieczenie w przeliku, ► plan, postanowienie, ► płytka zatoka powstała z zalanego odcinka jaru, ► popularna wieś koło Cieszyńska, ► ptak lub starzec, ► rzeka na straży, ► smok z Komodo, ► staropolski alarm, ► starożytny pojazd konny, zwykle dwukołowy, ► stopa metryczna, ► wulkan, siedziba Tyfona, ► wyładowanie burzowe.

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Superżądła

► Okocimski ma czym straszyć w przodzie



Napastnik Paweł Smółka wcześniej zdobywał bramki dla zespołu Termaliki Bruk-Betu Nieciecza

Andrzej Mizera

Czy Paweł Smółka i Rafał Gil stworzą wiosną jeden z najgroźniejszych duetów w drugiej lidze?

Trener Krzysztof Łętocha ma teraz argumenty, żeby grać dwójką napastników. Jesienią tak nie było. Słaba forma zawodników, powodowała, że Okocimski najczęściej grał z jednym zawodnikiem na szpicy. Nie zawsze przynosiło to spodziewany efekt. Powrót do drużyny po kontuzji Rafała Gila rozwiązało wózek z bramkami. – Mogę grać na tej pozycji – przekonywał zawodnik.

Niewykluczone, że w zbliżającej się rundzie wiosennej żelaznym ustawieniem w przodzie będzie dwójka napastników.

Wykonawcy są odpowiedni. Zarówno Rafał Gil jak i Paweł Smółka „mają papiery” na granie w drugiej lidze. Odpowiednio zgrani mogą być bardzo groźnym oraz bramkostrzelnym duetem. Szczególnie zależy na tym temu ostatniemu.

– W ostatniej rundzie nie miałem okazji, żeby często występować. W rezerwach Termaliki Bruk-Betu Nieciecza strzeliłem sporo bramek, ale to nie może być wyznacznik mojej formy. Chcę udowodnić, że potrafię grać w piłkę i przypomnieć się kibicom – mówi.

Obaj zawodnicy mają cechy, które w przedniej formacji powinny się doskonale uzupełniać.

– Gil potrafi na małej przestrzeni zgubić obrońcę. Ponadto ma niesygnalizowany

strzał. Potrafi groźnie uderzyć z półobrotu – wylicza Lesław Kołodziej, wiceprezes ds. sportowych Okocimskiego.

Smółka jest zawodnikiem, który, jeżeli jest w właściwej dyspozycji, ma niesamowitego nosa do zdobywania bramek. Ponadto jego dodatkowym atutem są warunki fizyczne i gra głową. – Nie zastanawiam się nad taktyką. To zadanie dla trenera. Mam dać jak najwięcej drużynie – przekonuje zawodnik.

Smółka-Gil to może być bardzo groźny atak Okocimskiego. Czy okaże się maszynką do zdobywania goli?

– Z pewnością chcemy prezentować się widowiskowo i ofensywnie, ale co najważniejsze zdobywać punkty dla naszej drużyny – dodaje Kołodziej.

Futsal

Wysokie nagrody

CZCHÓW. 2,5 tysiąca złotych to pula nagród w Czchów Futsal Cup, imprezy która odbędzie się 20-21 stycznia.

Turniej zostanie rozegrany w hali sportowej w Czchowie. Już teraz zapowiada się jako duże wydarzenie. Z pewnością nie zabraknie chętnych, żeby w nim uczestniczyć. Termin zgłaszania drużyn upływa 17 stycznia br. o godz. 12.00. Dokonywać ich można e-mailem: pciura@gmail.com lub telefonicznie pod numerem: 603 811 834. Zgłoszenie powinno zawierać nazwę zespołu oraz dane kontaktowe osoby za niego odpowiedzialnej. Liczba miejsc jest ograniczana. Wpisowe wynosi 200 zł. Z pewnością wielką zachętą dla wszystkich graczy są nagrody, a te rzeczywiście są imponujące jak na lokalne warunki. Najlepszy zespół otrzyma 1200 zł i puchar. Dla drugiej drużyny przewidziano 800 zł. Trzecią lokatę wyceniono na 500 złotych a czwartą „tylko” na puchar. (anmi)

Siatkówka

Awans „czwórki” oraz „piątki”

BOCHNIA. Zespół ze Szkoły Podstawowej nr 4 zwyciężył w miejskich zawodach w minisiatkówce dziewcząt. Ta niezwykle ciekawa impreza odbyła się w hali SP nr 1. Była zarazem częścią Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Uczestniczyło w niej pięć drużyn.

Najlepsze w tym gronie okazały się reprezentantki SP nr 4. Drugie miejsce przypadło SP nr 5. Te dwa zespoły awansowały do zawodów powiatowych. Zawody odbędą się niebawem. Obie drużyny zapowiadają walkę o awans do kolejnego szczebla rozgrywek. Z pewnością nie są bez szans, ale porzeczka będzie wysoko zawieszona. Kolejne miejsca zdobyły SP nr 1, SP nr 2, SP nr 7. (anmi)

Jeden na jednego

Nie ciąży na nas żadna presja awansu

► Z **Marcinem Manelskim**, trenerem drużyny Piasta Czchów, rozmawia **Andrzej Mizera**

Przerwa świąteczno-noworoczno kończy się również dla piłkarzy piątoligowego Piasta Czchów.

Zgadza się. Chociaż w naszym przypadku o całkowitej bumelce zawodnicy nie mogli mówić. W przerwie od zajęć występowali w meczach naszej drużyny futsalowej. Oprócz tego mieli również do dyspozycji halę w Czchowie. Na pierwszych zajęciach mamy spotkać się w przyszłym tygodniu. Oczywiście w przypadku zespołu piątoligowego przygotowania mają swój określony wymiar. Przygotowywać będziemy się we własnych obiektach. Oprócz pracy w terenie, niewykluczone, że korzystając będziemy w siłowni oraz orlika. Oprócz tego mamy zaplanowanych kilka sparingów. Z ciekawszych zespołów zmierzmy się z czwartoligowymi drużynami Bocheńskiego czy Dunajca Zakliczyn. Spotkamy się też z zespołami z miejscowości sąsiadującymi z Czchowem.

Czy w zespole można spodziewać się dużych zmian?

Trudno to teraz powiedzieć. Nasz czołowy zawodnik, Ifeanyi Nwachukwu jest w orbicie zainteresowań Unii Tarnów. Nie można wykluczyć, że jednak się z nim pożegnamy. Podobny los może spotkać innego gracza – Tomasza Grzyba. Z pewnością strata, szczególnie „Tonego” będzie dla nas osłabieniem. To był wyróżniający się piłkarz w piątej lidze. Dla nas zdobył najwięcej bramek. Sporo wnosili do drużyny. Gdyby odszedł, musielibyśmy go jakoś zastąpić. Mam kogoś w zanadru. To napastnik. Klub musiałby się z nim



FOT. ANDRZEJ MIZERA

porozumieć. Potrzeba na to oczywiście czasu.

Z jakim celem do rundy wiosennej przygotowuje się drużyna?

Te rozgrywki, jak kibice doskonale wiedzą, są dużym przełomem. Po nich nie będzie piątej ligi. W jej miejsce w Małopolsce ponownie rywalizacja toczyć będzie w dwóch grupach. Chcielibyśmy znaleźć się w jednej z nich. Nie ukrywam, że to trudne zadanie. Nikt od nas tego nie wymaga. Nie ciąży na nas presja awansu. Będziemy jednak walczyć.

Dla beniaminka runda rewanżowa może okazać się jednak bardzo trudna.

Zdaję sobie z tego sprawę. Przede wszystkim chciałbym w niej poprawić grę na wyjazdach. Jesienią bylibyśmy bowiem drużyną, która świetnie spisywała się na własnym boisku. Nie przegraliśmy na nim żadnego spotkania. Pokonaliśmy m.in. bardzo mocne rezerwy Termaliki Bruk-Betu. Na wyjazdach spisywaliśmy się gorzej. Nad tym trzeba popracować. Mimo tego nasz dorobek jest dla mnie pozytywnym zaskoczeniem. Trzeba wziąć pod uwagę, że w piątej lidze wyniki również zależą od innych czynników. Wśród nich ważną rolę odgrywa frekwencja. Rozmawiał Andrzej Mizera

Plebiscyty

Daniel Policht, czyli podpora „Piwoszy”

BRZESKO-BOCHNIA. Daniel Policht to jeden z zawodników, na którego kibice mogą głosować w dwóch naszych plebiscytach.

Pierwszym z nich jest wybór najlepszego piłkarza drugiej ligi. Drugi ma charakter lokalny. Wybieramy w nim najpopularniejszego sportowca z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, bocheńskiego i dąbrowskiego.

Nominacja Polichta w obu tych zabawach specjalnie nie dziwi. W drugoligowym Okocimskim Brzesko był czołowym zawodnikiem zespołu.

Należał do mocnych punktów drużyny. Policht to też jeden z najbardziej doświadczonych graczy w „11” Piwoszy, ale to też zawodnik niezwykle lubiany przez kibiców.

Teraz fani mogą to potwierdzić w naszych zabawach. Na stopera brzeskiej drużyny, mogą głosować za pośrednictwem kuponów lub przez smsa na numer 7248. W wyborze piłkarza drugiej ligi tręci brzmie 2LIGA. 9. W przypadku drugiego plebiscytu na najpopularniejszego sportowca brzmie SENIOR 4. (anmi)



W naszych zabawach na głosy może liczyć Daniel Policht

Najpopularniejszy Sportowiec 2010 roku

z terenu powiatów tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego i bocheńskiego

GAZETA Krakowska

naszemiasto.pl

BRUK-BET

kategoria 1 – senior:

kategoria 2 – junior:

Kupony prosimy przysyłać do 8 lutego 2011 r. na adres:
Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów

imię i nazwisko
adres

Głosuj także wysyłając SMS pod numer 7248 (koszt 2,46 z VAT)
Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapresse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciele danych mają prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyrażić sprzeciw co do przetwarzania jego danych.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapresse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących. Podpis

REKLAMA

REKLAMA

0923759/00

SONY
make.believe

BRAVIA

WYPRZEDAŻ

w salonach Sony Centre

Telewizor LCD 46" (117 cm)
KDL-46EX700

- Full HD 1080
- BRAVIA Internet Video
- podświetlenie Edge LED
- Motionflow 100Hz
- czujnik obecności

BRAVIA
Internet VideoMotionflow
100HzTelewizor
LCD 32" (81 cm)
KDL-32EX500

- Full HD 1080
- BRAVIA Internet Video
- Motionflow 100Hz
- czujnik oświetlenia
- tuner MPEG-4 AVCHD



HANDYCAM®

GRATIS!
Karta pamięci SD 16GB
o wartości 250 zł1920-1080
recordingKamera cyfrowa
HDR-CX115

- Full HD 1080 (AVCHD)
- zapis na karcie Memory Stick™
- zoom optyczny 25x
- SteadyShot z „aktywnym” trybem
- ekran LCD 2,7"



Promocje obowiązują do 20 stycznia 2011 r. lub do wyczerpania zapasów, w wybranych salonach Sony Centre. Szczegóły u sprzedawców. Wybrane produkty dostępne w Kredycie Darmowym Sony. Rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0% przy całkowitym koszcie 0 zł.

„Sony”, „make.believe”, „BRAVIA”, „HANDYCAM®” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation. Inne znaki handlowe mogą być zastrzeżonymi znakami towarowymi odpowiednich właścicieli.

Sony Centre
...więcej niż sklep!

Tarnów, ul. Słoneczna

tel. 14 621 57 10 • tel. kom. 509 223 114
godziny otwarcia: pon.-pt.: 11-19, sob.: 10-15

www.sonycentre.pl

W naszym salonie Sony Centre
zapewniamy pełną opiekę serwisową

Przyjdź do Sony Centre, jeśli:

- masz pytania dotyczące obsługi produktów Sony
- szukasz serwisu dla Twojego produktu Sony

W salonie oddasz produkt do naprawy



Dla Klienta